

O pierwszej nad ranem



CHARLES BAUDELAIRE

O pierwszej nad ranem

TŁUM. STEFAN NAPIERSKI

Nareszcie! sam jeden! Słysząc już tylko przetaczanie się kilku zapóźnionych i wymęczonych dorożek. Na niewiele godzin uzyskamy milczenie, jeśli nawet nie spokój. Nareszcie! znikła tyrania twarzy ludzkiej i cierpieć będę już tylko przez samego siebie.

Nareszcie! zezwolono mi zatem rozprostować się w kąpielii ciemności! Naprzód podwójne zawarcie drzwi. Wydaje mi się, że to przekręcenie klucza wzmoże samotność moją i wzmocni barykady, które oto dzielą mnie od świata.

Straszliwe życie! Straszliwe miasto! Streśćmy powtórnie dzień: widzenie garstki literatów, z których jeden zapytywał mnie, czy można udać się do Rosji drogą lądową (najwidoczniej sądził, że Rosja jest wyspą); wielkoduszna dysputa z kierownikiem pewnego czasopisma, który na każdy argument odpowiadał: „Tutaj, to partia ludzi uczciwych”, co zakłada milcząco, że wszystkie inne dzienniki redagują szubrawcy; ukłon, oddany jakimś dwudziestu osobom, z których piętnaście jest mi nieznanym; rozdawanie uścisku dłoni w tej samej proporcji, i to zaniechawszy przez nieostrożność zaopatrzenia się wprzód w rękawiczki; wdrapanie się, gwoli zabicia czasu, podczas ulewy, na pięterko do baletniczki, która prosiła mnie o narysowanie jej kostiumu do *Venus*; ubieganie się w sposób przypochlebny o jednego z dyrektorów teatru, który powiekszył się ze mną: „Kto wie, czy nie powinien pan zwrócić się do Z...; jest to najbardziej ociężały, najgłupszy i najgłośniejszy z wszystkich mych autorów; z nim, być może, zdoła pan coś osiągnąć. Niech go pan odszuka, a potem się zobaczy”; przechwalanie się (po co?) kilkoma szkaradnymi czynami, których nie popełniłem, i tchórzliwe zaprzeczenie kilku innych występków, których dokonałem z radością, przestępstwo fanfaronady, zbrodnia na czci ludzkiej; odmówienie przyjacielowi łatwej przysługi i udzielenie poparcia na piśmie skończonemu lotrowi; ufi! czyżby to wreszcie koniec?

Niezadowolony z siebie i niezadowolony z wszystkich, pragnąłbym siebie odkupić i odzyskać nieco dumy w milczeniu i samotności nocy. Dusze tych, których miłowałem, dusze tych, których opiewałem, skrzepcie mnie, podtrzymajcie, oddalście ode mnie kłamstwo i zatruwające wyziewy świata; i ty, Panie mój i Boże! użyż mi łaski zestawienia kilku pięknych wierszy, które by udowodniły mi, że nie jestem ostatnim z ludzi, że gorszy nie jestem od tych, którymi gardzę.

Noc, Ciemność, Samotność

Melancholia

Literat

Pogarda, Poeta

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/o-pierwszej-nad-ranem>

Tekst opracowany na podstawie: Liryicy francuscy, tłum. Stefan Napierski, tom I, wyd. skl. gł. Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Wrszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aneta Rawska, Dorota Kowalska, Justyna Lech, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.